№ 20 Wtorek dnia 10 Lutego 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie 8 m. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 50 f.

dres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

TELEGRAMY

z dnia 7 lutego.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały grupy gen. Rydza Śmigłego przesunęły się na wschód od rzeki Sarjanki i miasta Osweja, zajmując linje Dubrawa—Wołyniec. W utarczkach patroli wywiadowczych wzięliśmy 48 jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Front wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

Delegacja u Marszałka Sejmu.

WARSZAWA, (PAT). Z okazji 60-tej rocznicy urodzin Marszałka Sejmu przybyła dziś do niego delegacja miasta Łodzi, w skład której wchodzili: redaktor Czajewski, Edward Wagner, dyrektor fabryki Szajblera i przemysłowiec Polz. Delegacja wręczyła adres w imieniu zrzeszeń łódzkich, reprezentujących 15.000 członków.

Wiece manifestacyjne.

BOGUMIN, (PAT). Dziś odbył się wiec manifestacyjny z udziałem 20,000 osób.

ORŁOWA, (PAT). Po całorocznej niewoli czeskiej odbyła się tu olbrzymia manifestacja polska. Na wiec przybyło do sześćdziesięciu tysięcy osób. Bojówka czeska napadła na wiecujących, chcąc wiec steroryzować i rozpędzić. Nadeszło wojsko francuskie i usunęło napastników czeskich. Podczas starcia zraniony został kamieniem w głowę oficer francuski.

Obchód.

KRAKÓW, (PAT). Dziś odbyła się tu uroczystość z okazji odzyskania wybrzeża morskiego.

Krętactwa angielskiego premjera.

WIEDEN, (PAT). „Times" pisze o wczorajszej konferencji ambasadorów. Odnosi się wrażenie, że Lloyd George pod wpływem pewnych kół zmienił pogląd na sprawę wydania winowajców wojny, oraz że jego stanowisko w tej mierze nie jest indentyczne ze stanowiskiem rządu francuskiego. Mówią, że Lloyd George jest zdania, iż listę winowajców należy zmienić a także zmienić żądania co do sposobu ich osadzenia tak, aby Niemcy mogły przyjąć notę ententy. „Times" uważa, że urzeczywistnienie tych poglądów Lloyda George zadałoby poważny dios traktatowi pokojowemu.

Wotum zaufania.

LYON, (PAT). Izba deputowanych olbrzymią większością 500 głosów uchwaliła przejście do porządku dziennego, wyrażającego rządowi wotum zaufania.

Rada ambasadorów.

LYON, (PAT). Piątkowe posiedzenie Rady ambasadorów poświęcone było wyłącznie wysłuchaniu exposé angielskiego lorda kanclerza Birkenbeada. Lord kanclerz wykładał angielski punkt widzenia w sprawie wydania niemieckich winowajców wojenych.

Niedoszła republika bolszewicka przed sądem.

W sądzie okręgowym w Białej Siedleckiej odbył się proces przeciw organizatorom zajść we Włodawie.

Wśród oskarżonych 15 żydów. Na ławie podsądnych zasiedli: Antoni Wiśniewski, lat 28, Stefan Mielniczkow, lat 26, R. Samelson 23, F. Liberman 28, Longin Anisiewicz 33, St. Lipiecki 26, J. Meres, R. Sztolberg 26, J. Sztolberg 28, S. Silberbaum 32, Ch. Sztokhamer 28, A. Berenholc 18, Cheman 18, M. Edelsberg 22, D. Senklekorn 47, J. Anisiewicz 59 i E. Siemiński l. 28.

Oskarżało 2 prokuratorów. Swiadków wezwano 138.

Akt oskarżenia opowiada między innemi, że d. 10 listopada, gdy Niemcy mieli opuścić Włodawę, wybrano tam Radę, a kierunek nad milicją powierzono A. Nowakowskiemu. 13 go listopada Niemcy opuścili miasto. Wtedy P. Anisiewicz usunął naczelnika, milicję i Radę miejską, a sam zagarnął władzę.

Powodzenie w dążeniu do zagarnięcia władzy Anisiewiczowi ułatwiła popularność, jaką sobie zdobył wśród żydowskiej ludności Włodawy, dzięki swym radykalnym poglądom społecznym. Popularność tę ostatecznie umcnił przez rozdzielanie wśród nich majątku, pozostałego po okupantach.

Milicję, złożoną z kilkuset osób, stanowili przeważnie Żydzi. Z 10 milicjantów sformował oddział konny, który był niejako lejbgwardją Anisiewicza.

Dnia 15 przybył do Włodawy oddział legjonistów z porucznikiem L. Skrzyńskim na czele. Zarządził on nowe wybory burmistrza i Rady miejskiej. Na wybory te przybył Anisiewicz z „uzbrojoną gwardją" i zerwał zebranie. Gdy porucznik z tego powodu sam objął burmistrzostwo, A. rozpoczął energiczną agitację przeciw niemu i wojsku, grożąc mu rozbrojeniem i wypędzeniem z miasta.

Do wystąpienia takiego doszło d. 21 listopada. Anisiewicz, razem z Wiśniewskim, wyszpiegowali, że w Chełmie jest bardzo mało wojska polskiego, a przeto por. Skrzyński nie może liczyć na odsiecz. Hasłem do ataku było zajście następujące:

Podporucznik Łubieński stwierdził, że u Wiśniewskiego, restauratora, znajduje się koń wojskowy. W. nie chciał się wylegitymować i groził przelewem krwi w razie odebrania mu konia i broni.

Gdy Łubieński posłał po patrol, zebrała się grupa młodych Żydów uzbrojonych, z pośród której rozlegało się wołanie: „Szyjs", „szyjs" („strzelaj"). Kiedy podporucznik wsiadł na konia, istotnie do niego strzelano. Po chwili przed t. zw Popówką, gdzie stał oddział ułanów, przybyli uzbrojeni cywilni z Anisiewiczem i Wiśniewskim na czele, którzy zaatakowali ułanów. Rozpoczęła się formalna bitwa, która trwała kilka godzin. Z bram, sklepów i mieszkań strzelano do żołnierzy.

Szereg świadków stwierdził, że P. Anisiewicz nietylko strzelał do wojska, lecz organizował atak na nie. Widziano, jak A. na rynku wydawał rozkazy Żydom, którzy strzelali do wojska, i zalecał im, żeby dobrze celowali".

„Prokurator zwracał uwagę na nadzwyczajne warunki zajścia wobec ówczesnych wypadków dziejowych; następnie zrzekł się oskarżenia jedynie w stosunku do 3 osób: M. Edelsberga, J. i L. Anisiewiczów.

Mowa obrońcy Priluckiego trwała 4 i pół godz. Przemówienie swe zakończył m. in. słowami: „Wypadki należą już do przeszłości i należy je traktować jako takie. Nawet w Warszawie urządzono spisek na Naczelnika Państwa i pozwolono sobie zaaresztować szefa sztabu generalnego. Winni jednak uzyskali amnestję i zajmują obecnie wysokie urzędy".

Sąd wydał wyrok, skazujący Pawła Anisiewicza i Antoniego Wiśniewskiego na 3 lata więzienia; Rafała i Jankla Sztolbergów, Srula Zylberberga i Chaima Sztokhamera na 2 lata i 8 miesięcy. Pozostałych sąd uniewinnił.

Wasyl Wyszywanyj.

W ostatnich latach wojny wiele uwagi sprawie ukraińskiej poświęcił i wojskiem ukraińskiem w interesie własnym nadzwyczaj się zainteresował Wilhelm Habsburg, zwany w swych szeregach Wasylem Wyszywanym, od wyszywanej huculskiej koszuli, jaką stale nosił, podkreślając w ten sposób sympatje dla Rusinów. Marzył on o odegraniu wśród nich roli jakiegoś atamana czy hetmana. Te rojenia przyjął w spuściznie po swym ojcu, w którego admiralskiej głowie również roiły się wielkie plany i nadzieje, które w puch się rozbiły. I podczas kiedy ojciec w żywieckim zamku żyje wspomnieniami tych rojeń, synowi wciąż się jeszcze marzą górne plany bez najmniejszego widoku urzeczywistnienia. Ubrał się w wyszywaną koszulę huculską, przezwał się Wasylem, Habsburga zmienił na Wyszywanego ku radości „ukraińców", którzy dumni byli ze swego archikniazia.

Obecnie ruskie pisma donoszą o dalszych przeżyciach tego operetkowego atamana Wasyla. Dostawszy się do niewoli rumuńskiej, zdołał się szybko wydobyć na wolność i znów ruszył na Ukrainę. Główny dowódca wyniósł go do rangi pułkownika, który opracowywał „energiczne" plany reorganizacji armji ukraińskiej po jej letniej katastrofie. Podczas zajęcia Kamieńca Podolskiego przez nasze wojska, ruszył pułk. Wasyl Wyszywanyj ze siczowymi strzelcami do Koziatyna. Zapadł niebawem na tyfus plamisty i przeniesiony został do Rumunji, gdzie w Bukareszcie pod opieką d-ra Matiuszenka przebył chorobę i znów przygotowuje się do wyjazdu, skąd przybył. Wyszywana latorośl Habsburga w każdym razie wytrwale zdąża do nieziszczalnego celu.

Wiadomości polityczne.

Wiadomość o przyjeździe marszałka Focha do Warszawy potwierdza „Journal de Pologne", nie podając jednak ścisłego terminu. Polska i jej stolica powita z entuzjazmem pogromcę Niemców, który przez swe zwycięstwo uczynił tak dużo dla nas i który zawsze okazywał żywą sympatję dla naszego narodu i dla naszej armji.

Jeden z finansistów, przybyły z Ameryki, podaje, że około 10 tysięcy rodzin polskich zamierza przenieść się z Ameryki do kraju. Są to przeważnie inteligenci, albo inteligentni i uświadomieni robotnicy, rozporządzający znacznymi kapitałami. Niestety, trudności reemigracyjne ze strony Ameryki są znaczne. Rząd warszawski musi pośpieszyć tym ludziom z pomocą.

Do „Nowin Codz." donoszą z Berlina, że były wielki wezyr Talaat basza, generalissimus Enwer basza i były dowódca wojsk tureckich w Palestynie Kamal basza, których wydania zażądała Anglja od Niemiec, wyjechali przed kilku miesiącami z Berlina samolotem do Rosji południowej, skąd przez Kaukaz udali się do Azji Mniejszej. Obecnie Enver basza i Kemal basza stoją na czele wojsk rewolucyjnych, walczących w Azji Mniejszej przeciw koalicji.

Gazety paryskie twierdzą, że nie wiadomo jeszcze, jakiego środka represyjnego użyje koalicja celem wymuszenia na Niemcach posłuszeństwa dla traktatu wersalskiego. Środkiem tym będzie prawdopodobnie albo wznowienie blokady albo wstrzymanie transportów niemieckich jeńcow wojennych albo też nowa okupacja militarna.

Przeciw strajkowi.

Do członków Polskiego Związku Kolejowców.

Prasa stółeczna donosi o wybuchu strajku wśród pracowników wodociągów, stacji elektrycznej, gazowni i możliwości przyłączenia się pracowników innych fachów celem wywołania strajku generalnego na znak protestu wobec panującej i z dnia na dzień wzmagającej się drożyzny atykułów spożywczych.

Prowodyrzy chcą nadać strajkowi podłoże ekonomiczne, jednakże w tem jest widoczną czarna ręka, która pcha nieświadomych do wywołania strajku generalnego, mając na uwadze jedynie cel polityczny: zmuszenie rządu polskiego do zawarcia szybkiego pokoju z bolszewikami.

Dowiadujemy się, że poczynione są kroki do wybuchu bezrobocia wśród kolejarzy, co przyniosłoby ostateczną klęskę całemu społeczeństwu, akcji zajmowania terenów przyznanych nam traktatem pokojowym, plebiscytowej i nasza bohaterska armja na froncie byłaby zagłodzoną przez niedowóz żywności.

Mając to wszystko na uwadze, Zarząd. Główny Polskiego Związku Kolejowców, stojąc niezachwianie na straży rozwoju państwowości i całości Rzeczypospolitej Polskiej, poleca swym członkom wytrwać na stanowisku służbowem i wszelkie objawy wywołania strajku na kolejach bezwzględnie unicestwić.

Prezes: w. z. *M. A. Nowakowski.*

Sekretarz w. z. *Stanisław Szponer.*

Żądajcie marek plebiseytowych!

Na ofiary gwałtów pruskich

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

„Prusacy do ostatniej chwili, tuż przed wkroczeniem koalicyjnych wojsk okupacyjnych na teren plebiscytowy, w zwykły swój brutalny sposób terozyzują po polsku czującą ludność Mazowsza Pruskiego. Pogrom uświadomionych Mazurów, urządzony przez Prusaków dnia 21 stycznia rb. w Szczytnie, był nowym jaskrawym tego dowodem. Kilkunastu poważnych i poważanych Mazurów zmasakrowano. Jeden z n h sześćdziesięcioletni Gottlieb Linka, delegat Mazurów do Paryża, walczy ze śmiercią, od kilkunastu dni przenoszony przez przyjaciół z jednej kryjówki do drugiej, z osady do osady — przed pościgiem rozbestwionych wszelakiego gatunku „Schutzów". Lince i jego towarzyszom społeczeństwo nie powinno pozwolić marnie zginąć. Komitet Mazurski wzywa do składkowania. Datki należy przesyłać: „Na ofiary pogromu Mazurów w Szczytnie" — na adres Komitetu Mazurskiego, Warszawa, Czackiego 25 I piętro".

Komitet Mazurski

Radomska Kooperatywa Robotnicza.

Dnia 24 Stycznia r.b. odbyło się ogólne zebranie członków, na którem zarząd, złożony z przemysłowców i robotników, przedstawił rezultat rocznej pracy. Kooperatywa powstała po zlikwidowaniu dawnego Urzędu Rozdzielczego Aprowizacji robotniczej, rozwija się bardzo pomyślnie i najwidoczniej przynosi korzyści masom robotniczym, skoro liczba członków stale wzrasta, a koperatywa robi obroty bardzo pokaźne. Przy bardzo małych udziałach robotniczych (10 koronowe), stanowiących ogółem kapitał udziałowy 7310 kor., a przy poparciu finansowem kilkunastu fabryk, które zaawansowały na każdego swego robotnika po 30 kor. ogółem sumę kor. 12660.— kooperatywa zdołała doprowadzić sprzedaż do sumy kor. 774294 36 i osiągnęła czystego zysku kor. 22148.70. Zaproponowany przez Zarząd podział zysku ogólne Zebranie zaakceptowało, uchwalając odpisanie 158.— na amortyzację ruchomości, kor. 2214,87 na kapitał zapasowy kor. 6827,63 na kapitał rezerwowy, kor. 5288 60 na powiększenie udziałów robotniczych, kor. 759.60 na oprocentowanie awansów fabryk, i wypłacenie kor. 2000.— na Czerwony Krzyż, kor. 2900.— na gratyfikacje personelu i tantjemę Zarządu, kor. 2000.— na udział w Związku Stowarzyszeń Spożywców. Do Zarządu ponownie weszli pp. dyr. Smyjewski, dyr. Bilek, L. Den, Bielawski, Dukiewicz, Głocki i nowowybrani pp. Gawłowski i Zepchło. Do komisji Rewizyjnej ponownie powołano pp. dyr. Gillesa, dyr. Klonowskiego i Kuśmierskiego.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Scholastyki P. Sylwana B.

Jutro: Objawienie NMP. w Lourdes.

Wschód słońca o godzinie 7.33. Zachód o godzinie 4.59

Radom, 9 lutego.

Z miasta i okolicy.

= **Błąd drukarski.** W tytule artykułu p. S. Wronckiej zamieszczonego w ostatnim numerze naszego pisma popełniono omyłkę. Ma być „Polska Macierz szkolna w przeszłości" a nie jak błęd nie wydrukowano „w przyszłości".

= **Walne zebranie koła radomskiego** PZK. odbyło się wczoraj o godz. 4 po poł. w gmachu popijarskim. Przemawiał wiceprezes PZK. red. Nowakowski, nawołując do wydatniejszej pracy organizacyjnej. Lewica pracuje pilnie w organizacjach, posługując się terrorem, co wypływa z ducha żydowskiego, przenikającego socjalizm. Obecnie socjaliści przygotowują strajk generalny. Musimy się im przeciwstawić i do strajku nie dopuścić. Inżynier Szpakowski złożył sprawozdanie z prac zarządu i finansowe. Wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Szukwiec, inż. Kamieński, Józef Bielawski, Wołowski, Kalisiewicz, Jan Bielawski, Jastrzębski, Gajewski, Kuderski, Sawicki i Przyt cki. Do kom. rew.: Wojcieszko, Ciepielewski i Książek. Uchwalono wysłać do zarządu głównego, redakcji „Kolejowca" i do PZK. w Poznańskiem następującą depeszę:

„Przepojeni wielką radością z powodu połączenia ziem polskich na Zachodzie z Macierzą, członkowie PZK. w Radomiu, ślą serdeczne pozdrowienia braciom kolejowcom w Gdańsku, Toruniu, Bytomiu i innych miastach Wielkopolski, Prus i Pomorza".

Następnie uchwalono rezolucję:

„Walne zebranie PZK w Radomiu uchwala najenergiczniejszy protest przeciw nadużyciu dobrej wiary Dyrektora Wydziału mech. i Wiceprezesa Dyrekcji przez ZZK. w Radomiu, który pod pozorem wzięcia udziału w manifestacji narodowej, prosił ich o zwolnienie od zajęć, a następnie po ulicach Radomia urządził manifestację socjalistyczną. Zamiast złączyć się z całym narodem w uczuciu radości z powodu zjednoczenia ziem polskich na zachodzie — wywiesili towarzysze hasła socjalistyczne i żądania wręcz zabójcze dla naszej przyszłości narodowej. Piętnujemy pochód i manifestację partyjną i żądamy od Dyrekcji, by na przyszłość przez zbytek zaufania do pewnych grup kolejarzy nie przyczyniała się do podobnych antynarodowych manifestacji. Za czas stracony z tego powodu przez członków PZK. pracujących w naprawni wagonowej, żądamy bezwarunkowo wynagrodzenia za godziny przymusowo przerwanej pracy".

Jeden z mówców podkreślił, że podstępnie wciągnięci do szeregów członkowie PZK, w chwili rozwinięcia sztandarów socjalistycznych z wrogimi hasłami, opuścili pochód.

= **Z kół strażackich** Wczoraj wskutek niedyspozycji p. Zdzisława Przyjałkowskiego, wygłosił pogadankę p. o. komendant Straży Radomskiej p. Władysław Pracki, na temat, jak mają się zachowywać strażacy w czasie pożarów i jak wykonywać obowiązki zgodnie z instrukcją. *Strażak.*

= **Zmniejszanie się wpływów socjalistycznych.** Koło ZZK. w Sobolewie — nie mogąc pogodzić się z taktyką i partyjnym charakterem związku postanowiło zeń wystąpić i przyłączyć się do Pol. Związku Kolejowców (PZK.)

= **Dalsze ofiary na plebiscyt, złożone w Banku Handlowym w Warszawie, Oddziale w Radomiu:** Subkomitet Żarnów kor. 208, Subkomitet Szydłowiec kor. 700, Kino „Corso" za trzy soboty kor. 180, Subkomitet Drzewica rb. 856, mk. 146 i k. 700, Polska Centrala Handlowa, przyjęte jako karę k. 100, Subkomitet Łagów k. 1557, Gmina Ewangielicka, zebrane na listę k. 1150, Pracownicy Banku Warszawskiego — za styczeń k. 425, Subkomitet Ostrowiec k. 5000, Subkomitet Jedlińsk k. 2160 hal. 50, Służba folwarczna Bierwce k. 500, Towarzystwo Lekarskie, zebrane na listę k. 560, Pracownicy Banku Ryskiego, za styczeń k. 100, Subkomitet w Wielgiem rb. 13, kor. 413, Bank Warszawski, zebrane na listę k. 510, Zofja Gnieswoszowa mk. 500, Urząd Pocztowy w Radomiu, za styczeń mk. 441,70, Subkomitet w Przysusze rb. 132, Subkomitet w Żarnowie mk. 50 i rb. 972.

Z Polski i ze świata.

= **Japonia i Polska.** Jak doniosły gazety francuskie, minister Patek odbył kilka konferencyi z delegatem Japonii w Paryżu, p. Matsu'. Na porozumienie się obu państw położył minister Patek szczególną wagę i spotkał się z bardzo życzliwem przyjęciem ze strony japońskiej. Japonia i Polska muszą sobie podać ręce, bo w interesie tak jednej jak i drugiej leży, by potężnej Rosyi nie było, czuwać nad tem, by nad Wołgą nie wyrosła potęga, zagrażająca interesom obu państw. Poparcie Japonii może mieć dla nas wielkie znaczenie, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy się ważą nasze losy w Anglii. Anglia i Japonia bowiem postanowiły odnowić i zacieśnić przymierze, zawarte w czasie wojny.

= **Pierwszy „drapacz nieblos" w Warszawie.** Przedstawiciele polsko-amerykańskiego Towarzystwa handlowego „Union Licerty" zwrócili się do władz miejskich w Warszawie z prośbą o pozwolenie na budowę pierwszego „drapacza niebios" w Warszawie. Dom ten, skonstruowany z żelazo betonu, miałby 15—17 pięter, a przeznaczony byłby nie na mieszkania prywatne, lecz na jeden wielki dom handlowy w rodzaju istniejących zagranicą. Drapacz chmur posiadałby także stację iskrową, którą właściciele oddadzą w zarząd państwowy. Towarzystwo opiera się o kapitał Polaków amerykańskich, a kapitał ten wynosi 7 milionów dolarów.

= **Państwowy Komitet Pomocy dzieciom.** **Tran** Państwowy Komitet Pomocy dzieciom otrzmał z darów amerykańskich — jak to już donosiliśmy — pewien transport tranu. Tranu tego dotychczas od połowy sierpnia do połowy stycznia wydano 11,415 klg., z czego wydział hygieny szkolnej przy Magistracie m. st. Warszawy otrzymał 4,000 klg. i sekcja kół szkolnych 1,468 klg., resztę zaś rozdano poszczególnym szkołom i prowincjonalnym Komitetom pomocy dla dzieci. Obecnie w składach P. K. P. D. znajduje się już tylko niewielka ilość tranu (2.915 klg.), który wydawany jest w razach rzeczywistej potrzeby za świadectwami lekarskiemi.

= **Tylko dla dzieci.** Dzięki zabiegom amerykańskiego Wydziału Ratunkowego „Europejskiej Fundacji dla Dzieci" Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom otrzymał znowu większy transport mydła. Mydło to rozdane będzie w miesiącu lutym 1,200,000 dzieci pozostających pod opieką Komitetów pomocy dzieci. Jako normę dla każdego dziecka oznaczono 100 gr. Mydło ma być wydawane instytucjom bezpłatnie.

Humor angielski.

W numerze „Timesa" z 25 stycznia znajdujemy takie ogłoszenie:

„Poszukuje się prezesa rady ministrów, uczciwego, o umyśle trzeźwym i logicznym, na którym można polegać; musi posiadać źródłowo dzieje Anglji oraz wiadomości zasadnicze z dziejów Europy; musi znać się na ludziach i sprawach państwowych, ale nie mieć przesądów politycznych, ani społecznych. Pierwszeństwo będzie miał człowiek praktyczny, który nie będzie umiał pięknie mówić. Dawać świadectwa, dotyczące przeszłości i moralności. — Przesyłać zgłoszenia pod adresem: „Box Q. 675, The Times".

Wszelki komentarz osłabiłby tylko ciętość i złośliwość tego ogłoszenia.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na plebiscyt Gór. Śląska. Rubinsztajn Mendel 150 koron.

Na reperację ratuszowego zegara bezimiennie 1 koronę w banknocie.

Na Czerwony Krzyż. składają uczennice oddz. IV, V, VI i VII szkoły im. Kochanowskiego, zebrane w dniu imienin swej nauczycielki rysunków, p. Marji Gombke, k. 140.

Zamiast bytności na przedstawieniu w „Mirażu" złożyli na ręce p. doktorowej Piątowskiej: dyrektor Kulej k. 50, Dembowski k. 10, Węgleńska k. 4, Pazdonowa naddatku do biletów k. 6. Razem k. 70.

Wyjeżdżając z Radomia dla upamiętnienia miłych koleżeńskich stosunków biurowych, jako serdeczny wyraz pożegnania składa k. 100 Wanda Prybowa.

W rocznicę śmierci ojca swego k. 30 składa S. J.

Zamiast bytności na balu tradycyjnym k. 30 i na plebiscyt k. 30 składają Sybiricy.

Zamiast bytności na balu oficerskim ofiarowują K. D rodińscy k. 50, na żołnierza k. 100 i na pleb scyt k. 50.

Redaktor: Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".